

*Sygn. akt VI ACa 382/13*

## WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

*Dnia 9 października 2013 r.*

*Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny w składzie:*

*Przewodniczący - Sędzia SA – Małgorzata Manowska*

*Sędzia SA – Anna Orłowska*

*Sędzia SA – Teresa Mróz (spr.)*

*Protokolant: – sekr. sądowy Beata Pelikańska*

*po rozpoznaniu w dniu 9 października 2013 r. w Warszawie*

*na rozprawie sprawy z powództwa J. G.*

*przeciwko (...) S.A. z siedzibą w R. i (...) S.A. z siedzibą w L.*

*o zapłatę*

*na skutek apelacji powódki*

*od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie*

*z dnia 6 listopada 2012 r.*

*sygn. akt XXV C 904/05*

*I oddala apelację;*

*II zasądza od J. G. na rzecz (...) S.A. z siedzibą w R. i (...) S.A. z siedzibą w L. kwoty po 1.350 zł (jeden tysiąc trzysta pięćdziesiąt złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.*

*Sygn. akt VI A Ca 382/13*

## UZASADNIENIE

Powódka J. G. zażądała zasądzenia na swoją rzecz od pozwanego Zakładu (...) S.A. – Rejon Energetyczny W. kwoty 35.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu, odsetek od zaległych odsetek od dnia wytoczenia powództwa, kosztów procesu według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwu powódka wskazała, że dochodzona kwota należności głównej przysługuje jej z tytułu odszkodowania za skutki przeprowadzenia przez będącą własnością powódki nieruchomości – działkę ewidencyjną nr (...) z obrębu (...), położoną przy ul. (...) w K. – linii energetycznej napowietrznej i linii kablowej niskiego napięcia.

Pismem z dnia 28 czerwca 2002 r., powódka zmodyfikowała swoje stanowisko i zażądała zasądzenia odsetek od 1982 r.

Pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości i o zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Pozwana przyznała, że część urządzeń napowietrznej linii energetycznej znajduje się na nieruchomości powódki, jednak urządzenia te zostały wykonane na podstawie prawomocnej decyzji Naczelnika Miasta K. z dnia 2 marca 1989 r., a więc zgodnie z prawem.

Pismem z dnia 15 listopada 2004 r., powódka rozszerzyła powództwo do kwoty 55.000 zł.

Pismem z dnia 13 stycznia 2010 r., powódka zmodyfikowała powództwo w ten sposób, że zażądała zasądzenia solidarnie od pozwanych Zakładu (...) S.A. Rejon Energetyczny W., Zakładu (...) S.A. z siedzibą w W., (...) sp. z o.o. z siedzibą w W. oraz Zakładu (...) sp. z o.o. z siedzibą w W.: kwoty 55.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty oraz kosztów postępowania według norm przepisanych wraz z kosztami zastępstwa adwokackiego., a także o nadanie wyrokowi rygoru natychmiastowej wykonalności.

Pismem z dnia 1 czerwca 2010 r., powódka dokonała przedmiotowego rozszerzenia powództwa, żądając zasądzenia na swoją rzecz, solidarnie od pozwanych, odszkodowania za bezumowne korzystanie z nieruchomości w kwocie 108.000 zł, z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu, tj. 23 maja 2002 r. do dnia zapłaty oraz kwot po 500 zł miesięcznie, począwszy od daty wniesienia pozwu z ustawowymi odsetkami „do chwili obecnej” oraz po 500 zł miesięcznie na przyszłość, płatnych do 10 dnia każdego miesiąca, z ustawowymi odsetkami od dnia uchybienia którejkolwiek z rat do dnia zapłaty.

Pismem z dnia 23 sierpnia 2011 r., powódka wskazała jako kolejnych pozwanych (...) S.A. z siedzibą w R. i (...) S.A. z siedzibą w L., a także dokonała kolejnej przedmiotowej modyfikacji powództwa, żądając zasądzenia na swoją rzecz, solidarnie od pozwanych kwoty 134.705 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 23 maja 2002 r. do dnia zapłaty, na przyszłość – kwot po 500 zł miesięcznie płatnych do 10. dnia każdego miesiąca z ustawowymi odsetkami od dnia uchybienia którejkolwiek z rat do dnia zapłaty tytułem odszkodowania za bezumowne korzystanie z jej gruntu, kosztów postępowania według norm przepisanych, nadanie wyrokowi rygoru natychmiastowej wykonalności w zakresie kwoty 134.705 zł.

Ostatecznie, powódka wskazała jako pozwanych (...) S.A. z siedzibą w R. i (...) S.A. z siedzibą w L. i zażądała solidarnego zasądzenia na swoją rzecz od tych pozwanych kwoty 133.306 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 23 maja 2002 r., kwot po 500 zł miesięcznie – od dnia zamknięcia rozprawy na przyszłość – płatnych do 10. dnia każdego miesiąca z ustawowymi odsetkami od dnia uchybienia płatności którejkolwiek z rat do dnia zapłaty tytułem odszkodowania za bezumowne korzystanie z jej gruntu, kosztów postępowania według norm przepisanych, nadanie wyrokowi rygoru natychmiastowej wykonalności w zakresie kwoty 133.303 zł.

Pozwani wnieśli o oddalenie powództwa.

Wyrokiem z dnia 6 listopada 2012 r. Sąd Okręgowy w Warszawie zasądził od pozwanych (...) S.A. w R., (...) S.A. w L. solidarnie na rzecz powódki J. G. kwotę 26.318zł z ustawowymi odsetkami od dnia 1 grudnia 2011r do dnia zapłaty, oddalając powództwo w pozostałym zakresie jak również oddalając wniosek o nadanie rygoru natychmiastowej wykonalności. Co do kosztów postępowania Sąd pierwszej instancji ustalił, że powódka przegrała proces w 80%, natomiast pozwani (...) S.A. w R., (...) S.A. w L. ponoszą koszty postępowania w 20% i pozostawił szczegółowe wyliczenie tych kosztów referendarzowi sądowemu po uprawomocnieniu się wyroku.

Orzeczenie powyższe zapadło na podstawie następujących ustaleń faktycznych i rozważań prawnych Sądu Okręgowego:

Powódka jest współwłaścicielem, w udziale wynoszącym 4/6 całości, niezabudowanej nieruchomości gruntowej, obecnie oznaczonej jako działka ewidencyjna nr (...) z obrębu (...), położonej przy ul. (...) w K.. Dla nieruchomości tej, Sąd Rejonowy w Wołominie prowadzi elektroniczną księgę wieczystą nr (...), poprzednio księgę wieczystą nr (...).

Do lat osiemdziesiątych nieruchomości – w części niezajętej przez linię przesyłu energii elektrycznej – była wykorzystywana pod uprawy zboża i ziemniaków. Następnie powódka zaprzestała prowadzenia tych upraw, ze względu na ich nieopłacalność.

W latach 1986-1993, przeznaczenie nieruchomości określał plan ogólny zagospodarowania przestrzennego miasta K., zatwierdzony uchwałą nr (...) Rady Narodowej Miasta K. z dnia 14 lutego 1985 r. Nieruchomość była położona w kompleksach oznaczonych w tym planie symbolami (...) i (...) (tereny zabudowy mieszkaniowej, jednorodzinnej, ekstensywnej istniejącej, przewidzianej do uzupełnienia, z adaptacją istniejących siedlisk zagrodowych), (...) (ul. (...)) i (...) (tereny łąk i pastwisk – południowo-zachodni narożnik nieruchomości rezerwowany pod projektowany przebieg elektroenergetycznej linii wysokiego napięcia).

W latach 1993-2003 przeznaczenie nieruchomości określał miejscowy plan ogólny zagospodarowania przestrzennego miasta K. zatwierdzony uchwałą Nr (...) Rady Miejskiej w K. z dnia 7 grudnia 1992 r. Nieruchomość była położona w kompleksach oznaczonych w tym planie symbolami (...) (tereny zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej, ekstensywnej istniejącej, przewidzianej do uzupełnienia, z adaptacją istniejących siedlisk zagrodowych, z dopuszczeniem usług rzemieślniczych) i (...) (teren zieleni izolacyjnej w strefie izolacji sanitarnej od linii 110 kV o szerokości 38 m – południowo-zachodni narożnik nieruchomości, znajdujący się w zasięgu wskazanej strefy).

Od 2004 r. przeznaczenie nieruchomości określa miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego osiedla (...) w K. zatwierdzony uchwałą Rady Miejskiej w K. Nr (...) z dnia 25 listopada 2004 r. Przedmiotowa działka położona jest w kompleksie oznaczonym w planie symbolem (...) (teren zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej, usług nieuciążliwych).

Decyzją nr (...) z dnia 2 marca 1989 r., Naczelnik Miasta K. zezwolił Spółdzielni Rolniczo-Handlowej (...) w K. na przebudowę linii napowietrznej średniego napięcia 15 kV na terenie nieruchomości przy ul. (...) (poza ulicą) w K..

W wyniku dokonanej na przełomie 1989 i 1990 r. przebudowy, na nieruchomości powódki, w narożniku przy ul. (...) posadowiony jest – stanowiący element linii średniego napięcia – słup oporowy, zmontowany z dwóch żerdzi żelbetowych. Żerdzie te ustawione są równoległe do granicy z nieruchomością sąsiada powódki, w odległości 0,5 metra od tej granicy. Odległość od granicy z ul. (...) wynosi: w przypadku żerdzi zewnętrznej – 5 m, a w przypadku żerdzi wewnętrznej – 9,9 m. Linia w postaci, obejmującej przebudowany słup, została uruchomiona przez Zakład (...), Rejon Energetyczny W. w dniu 30 stycznia 1990 r.

Przed przebudową, dokonaną na podstawie decyzji z dnia 2 marca 1989 r., na nieruchomości powódki posadowiony był od 1982 r., słup przelotowy (jednożerdziowy), zlokalizowany w narożniku nieruchomości w odległości 6m od granicy z nieruchomością sąsiada powódki i 14 m od granicy z ul. (...).

Wnioskiem z dnia 7 czerwca 2006 r., skierowanym do Sądu Rejonowego w Wołominie, Zakład (...) S.A. wniósł o stwierdzenie, że z dniem 1 stycznia 2000 r. nabył służebność gruntową na nieruchomości przy ul. (...) w K.. Postanowieniem z dnia 13 stycznia 2009 r., Sąd Rejonowy w Wołominie wniosek ten oddalił. Postanowienie to zaskarżone zostało apelacją wnioskodawcy. Postanowieniem z dnia 8 lipca 2009 r., Sąd Okręgowy Warszawa-Praga w Warszawie oddalił apelację.

Umową w formie aktu notarialnego z dnia 30 czerwca 2007 r., Zakład (...) S.A. (następca prawny Zakładu (...)) przeniósł na rzecz Zakładu (...) sp. z o.o. w W. – tytułem pokrycia wkładu niepieniężnego na pokrycie podwyższonego kapitału zakładowego w Zakładzie (...) sp. z o.o. W ramach działania tego właśnie przedsiębiorstwa wykorzystywana była linia przesyłu energii elektrycznej, znajdująca się na nieruchomości, będącej współwłasnością powódki.

Zakład (...) S.A. zmieniła firmę, pod którą działała, na (...) S.A, a następnie została połączona, jako spółka przejmowana, z (...) S.A. w R..

Zakład (...) sp. z o.o. zmieniła firmę, pod którą działała, na (...) sp. z o.o., a następnie została połączona, jako spółka przejmowana, z (...) S.A. w L..

Powierzchnia, jaką zajmuje linia energetyczna, posadowiona na nieruchomości powódki i wynosi 183 m<sup>2</sup>. Dodatkowo, wykonywanie robót budowlanych na tej nieruchomości nie jest dopuszczalne w przylegającej do linii strefie o powierzchni 295 m<sup>2</sup>. Jak wynika z operatu szacunkowego rynkowe wynagrodzenie za korzystanie ze wskazanych części nieruchomości, o łącznej powierzchni 478 m<sup>2</sup>, w okresie od dnia 23 maja 2002 r. do dnia 30 listopada 2011 wyniosłoby 26.318 zł.

W tych okolicznościach Sąd Okręgowy uznał, że roszczenie powódki nie jest zasadne.

Nieprzydatne dla sprawy okazały się dowody z opinii biegłych w części, w jakiej zmierzały do ustalenia przedmiotowego zmniejszenia. Spośród zaś opinii biegłych, najbardziej aktualną, a w dodatku – z uwzględnieniem dokonanych korekt błędów w obliczeniach – pełną i przekonująco uargumentowaną, jest opinia biegłej J. R. (1). Zastrzeżenia strony pozwanej pod adresem przedmiotowej opinii oparte zostały na spekulatywnych przypuszczeniach co do szczegółów ewentualnej zabudowy nieruchomości (jakiego rodzaju ściana budynku będzie zwrócona do posadowionej na nieruchomości linii energetycznej), dlatego nie są przekonujące. Ponadto Sąd wskazał, że mimo, iż w sprawie dopuszczony został dowód z opinii uzupełniającej, to w toku słuchania biegłej profesjonalny pełnomocnik pozwanych nie zadał jej pytań, zmierzających do wyjaśnienia wątpliwości strony pozwanej, a po przedstawieniu przez biegłą uzupełniającej opinii ustnej pełnomocnik ten wprost oświadczył, że nie zgłasza wniosków dowodowych. W tej sytuacji, brak dostatecznych przesłanek do zakwestionowania przedmiotowej opinii. Nie budzi zwłaszcza wątpliwości, że zgodnie z miejscowymi planami zagospodarowania przestrzennego, obowiązującymi w okresie, objętym ostatecznie sformułowaniem żądaniem pozwu, teren nieruchomości, będącej współwłasnością powódki, przeznaczony jest pod zabudowę mieszkaniową jednorodzinną.

Sąd w zasadzie pominął pozostałe opinie, w zakresie sprzecznym z opinią biegłej J. R., wskazał jednak, że opinia biegłego H. B. (1) w związku ze zgromadzonymi fotografiami okazała się przydatna co do identyfikacji szczegółów zabudowy nieruchomości urządzeniami energetycznymi.

Sąd Okręgowy podkreślił, że należy mieć na uwadze, że opinia biegłej J. R. odnosi się, jak wyraźnie zaznaczyła biegłą, do okresu od dnia 23 maja 2002 r. do dnia 30 listopada 2011 r. Powódka, reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika, nie przedstawiła dowodów co do wysokości wynagrodzenia w okresie późniejszym, a pełnomocnik powódki, bezpośrednio przed zamknięciem rozprawy oświadczył, że nie składa (nowych) wniosków dowodowych.

Sąd wskazał, że sąd może co prawda dopuścić dowód z urzędu, niemniej możliwość ta nie jest obowiązkiem lecz uprawnieniem sądu, z którego powinien on korzystać jedynie w sytuacjach procesowych o szczególnym, wyjątkowym charakterze. Działanie sądu z urzędu z naruszeniem tej zasady może bowiem prowadzić do naruszenia prawa do bezstronnego sądu i odpowiadającego temu prawu obowiązku przestrzegania zasady równego traktowania stron. Sytuacja taka wystąpiłaby zaś w przypadku, gdyby Sąd wyryczał w inicjatywie dowodowej stronę, reprezentowaną przez profesjonalnego pełnomocnika.

Zdaniem Sądu Okręgowego jedynie uzupełniające znaczenie miały zeznania świadków W. G. i J. R. (3), którzy wraz z powódką są współwłaścicielami wskazanej w pozwie nieruchomości, zatem mają interes w określonym rozstrzygnięciu sprawy. Ponadto zeznania te, w zakresie dat posadowienia kolejnych słupów energetycznych na nieruchomości, są sprzeczne zarówno ze sobą wzajemnie, jak i z dokumentami, interpretowanymi stosownie do opinii biegłego H. B., zatem w tej części Sąd odmówił im wiarygodności.

Zeznania świadka M. R. – zięcia powódki są nieprecyzyjne i w dużej mierze opisują przypuszczenia i domysły świadka, a nie fakty. Stąd też, zeznania te nie mogą stanowić wiarygodnej podstawy wyjaśnienia spornych okoliczności faktycznych.

Natomiast pozostały materiał nie dostarczył danych co do nowych, spornych i istotnych w sprawie okoliczności faktycznych.

W tym stanie faktycznym Sąd Okręgowy uznał, że roszczenie powódki jedynie częściowo zasługuje na uwzględnienie.

Odnośnie do oznaczenia wskazywanych podmiotów pozwanych, Sąd podkreślił, że choć ich oznaczenia były przez powódkę modyfikowane, to każdorazowo chodziło tu o – działających pod zmieniającymi się firmami – poprzedników prawnych (...) S.A. w R. i (...) S.A. w L. (i to poprzedników w całości przejętych przez te spółki, a zatem z których nie wytworzyły się odrębne podmioty prawa). Ostatecznie natomiast, powódka wskazała jako pozwanych wyłącznie (...) S.A. i (...) S.A. Liczba i tożsamość pozwanych nie budziła wątpliwości strony pozwanej.

Odnośnie do oceny zgłoszonego przez powódkę roszczenia, Sąd Okręgowy wskazał, że zależny posiadacz w dobrej wierze od chwili, w której dowiedział się o wytoczeniu przeciwko niemu powództwa o wydanie rzeczy, a także zależny posiadacz w złej wierze, jest obowiązany do wynagrodzenia za korzystanie z rzeczy (art. 224 § 2 w zw. z art. 225 w zw. z art. 230 k.c.).

Powódce przysługuje zatem roszczenie o zapłatę odpowiedniego wynagrodzenia za korzystanie z nieruchomości przeciwko posiadaczowi w złej wierze. Sąd powołał się na pogląd wyrażony przez Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 17 czerwca 2005r. III CZP 29/05 OSNC 2006/4/64, który stwierdził, że właścicielowi nieruchomości przysługuje roszczenie o odpowiednie wynagrodzenie za korzystanie z niej, przeciwko posiadaczowi służebności w złej wierze niezależnie od zgłoszenia roszczenia określonego w art. 222 § 2 k.c. Za podstawę prawną tego roszczenia należy przyjąć art. 230 k.c., który dopuszcza odpowiednie stosowanie przepisów dotyczących roszczeń właściciela przeciwko samoistnemu posiadaczowi o wynagrodzenie za korzystanie z rzeczy. Sąd Najwyższy w wyroku powyższym wyroku wyraził pogląd, że nie można twierdzić, że służebność jest prawem z istoty nabywanym nieodpłatnie, bowiem przepisy dotyczące służebności nie ingerują w treść umowy stanowiącej podstawę ustanowienia takiego ograniczonego prawa rzeczowego. Zatem w niniejszej sprawie nie ma przeszkód do zastosowania jako podstawy prawnej o zapłatę wynagrodzenia art. 224-225 k.c. w stosunku do posiadacza w złej wierze.

W ocenie Sądu Okręgowego nie ma wątpliwości, że pozwani pozostają w złej wierze, bowiem wiedzieli, że nie posiadają tytułu prawnego do zajmowania części nieruchomości powódki. Sąd Okręgowy wskazał również na wyrok z dnia 19.05.2004r. (IIICK 496/02 LEX nr 152776), w którym Sąd Najwyższy stwierdził, że dla ustalenia czy posiadacz służebności jest w dobrej czy złej wierze ma znaczenie jego przekonanie co do tego, czy przysługuje mu wykonywane prawo. Jeżeli zaś chodzi o ustalenie wysokości wynagrodzenia to należy zastosować kryterium obiektywne, jakim jest układ odpowiednich cen rynkowych – stawek za korzystanie z rzeczy tego rodzaju oraz czas posiadania rzeczy przez adresata roszczenia. Wynagrodzenie to nie dzieli się na świadczenia okresowe, lecz jest należnością jednorazową za cały okres korzystania z rzeczy przez posiadacza bez tytułu prawnego. Przyjmuje się, że roszczenia o wynagrodzenie za korzystanie z rzeczy wobec posiadacza samoistnego lub zależnego w złej wierze łączy w sobie pierwiastki roszczenia odszkodowawczego i roszczenia o zwrot bezpodstawnego wzbogacenia (wyrok SN z dnia 15 04. 2004r. IV CK 273/03 LEX nr 183707). Zatem można stosować posiłkowo przepisy dotyczące szkody. Zgodnie z treścią art. 363 § 2 k.c. jeżeli naprawienie szkody ma nastąpić w pieniądzu, wysokość odszkodowania powinna być ustalona według cen z daty ustalania odszkodowania.

Wynagrodzenia przedmiotowego może dochodzić – i to w całości – także jeden z kilku współwłaścicieli rzeczy (art. 209 k.c., uzasadnienie uchwały SN z dnia 13 marca 2008 r., III CZP 3/08, LEX nr 361243).

Sąd Okręgowy powołując się na wyrok Sądu najwyższego z dnia 15 kwietnia 2004 r. (IV CK 273/03, LEX nr 183707) stwierdził, że zarówno powstanie roszczenia o wynagrodzenia za korzystanie z rzeczy, jak i wysokość wynagrodzenia nie zależą od tego, czy właściciel w rzeczywistości poniósł jakiś uszczerbek, a posiadacz uzyskał jakąś korzyść. O wysokości należnego właścicielowi wynagrodzenia decydują stawki rynkowe za korzystanie z danego rodzaju rzeczy i czas posiadania rzeczy przez adresata roszczenia. Wynagrodzenie to nie dzieli się na świadczenia okresowe, lecz jest należnością jednorazową za cały okres korzystania z rzeczy przez posiadacza bez tytułu prawnego.

Sąd pierwszej instancji wskazał ponadto, że zgodnie ze stanowiskiem Sądu Najwyższego wyrażonym w wyroku z dnia 26 lutego 1969 r. (II CR 13/69, LEX nr 6463) wynagrodzenie, o którym mowa w art. 224 § 2 w zw. z art. 225 k.c. pokrywa normalne zużycie rzeczy będące następstwem prawidłowego jej używania. Odszkodowanie więc za zużycie (pogorszenie) rzeczy obejmuje tylko takie zużycie, które wykracza poza następstwa prawidłowego jej używania. W przeciwnym razie trzeba by przyjąć, że na posiadacza w złej wierze został nałożony obowiązek podwójnej zapłaty, czym właściciel rzeczy zostałby bezpodstawnie wzbogacony, trudno zaś przypisać ustawodawcy taką intencję.

Zdaniem Sądu Okręgowego w stanie faktycznym przedmiotowej sprawy brak podstaw do stwierdzenia, by doszło do zużycia (pogorszenia) nieruchomości powódki w zakresie innym, niż wynikający z normalnej (prawidłowej) eksploatacji posadowionej na nieruchomości linii energetycznej.

Konsekwentnie, powódce przysługuje wyłącznie wynagrodzenie za korzystanie, a nie odszkodowanie za zużycie (pogorszenie) nieruchomości.

Ponadto, wynagrodzenie, o którym mowa w art. 224 § 2 w zw. z art. 225 k.c. jest wynagrodzeniem za korzystanie z rzeczy, do którego już doszło, a nie za korzystanie, które hipotetycznie może wystąpić w przyszłości. Skoro zaś omawiane wynagrodzenie jest ponadto należnością jednorazową, a o jego wysokości decydują stawki rynkowe za korzystanie z danego rodzaju rzeczy (których przyszłych wahań nie sposób z góry przewidzieć), to z samej istoty tego wynagrodzenia wynika, że nie jest możliwe zasądzenie go na przyszłość, tym bardziej w comiesięcznych ratach. Ochronie interesów właściciela na przyszłość służą natomiast roszczenia, o których mowa w art. 222 § 1 i 2 k.c., których jednak powódka w niniejszej sprawie nie dochodziła. Tym bardziej, nie sposób a priori kompensować powódce przyszłej szkody, związanej z korzystaniem z nieruchomości przez pozwanych, gdy powstanie takiej szkody jest czysto hipotetyczne.

Z powyższych względów Sąd oddalił powództwo co do żądania zasądzenia, tytułem odszkodowania kwot po 500 zł miesięcznie zarówno za okres przeszły, jak i na przyszłość.

Sąd wskazał, że powódce przysługuje natomiast wynagrodzenie za faktyczne korzystanie z nieruchomości przez pozwanych lub ich poprzedników prawnych w sposób, który obecnie może być oceniony jako odpowiadający korzystaniu ze służebności przesyłu (art. 305<sup>1</sup> k.c.), a stanowiący – przez cały okres objęty żądaniem pozwu – formę posiadania zależnego (art. 336 k.c.).

Sąd określił, że pozwanych i ich poprzedników prawnych uznać przy tym należy za posiadaczy w złej wierze, bowiem oczywiste jest, że sama decyzja administracyjna, stanowiąca pozwolenie na budowę czy też przebudowę sieci energetycznej, nie stanowi formy wiążącego stwierdzenia jakiegokolwiek prawa przedsiębiorcy, budującego lub użytkującego sieć, do używania nieruchomości – a zwłaszcza prawa skutecznego wobec rzeczywistego właściciela nieruchomości, zwłaszcza że adresowana była do Spółdzielni Rolniczo-Handlowej (...) w K. i nie istnieje dowód, z którego wynikałby fakt doręczenia jej właścicielowi nieruchomości. Uwzględniając zaś nawet specyficzne realia okresu sprzed 1989 r., Sąd Okręgowy zauważył, że należy mieć na uwadze, że żądanie pozwu dotyczy okresu od 2002 r. W tym zaś okresie, pozwani i ich poprzednicy prawni, będący przedsiębiorcami prowadzącymi działalność w wielkich rozmiarach i korzystający ze wsparcia profesjonalnego aparatu prawniczego, działając w ramach wiążących ich wzorców należytej staranności w działaniu, z całą pewnością byli w stanie stwierdzić brak po swojej stronie jakiegokolwiek tytułu prawnego do używania nieruchomości. Co więcej, świadomość taka rzeczywiście zaistniała po ich stronie, najpóźniej w 2006 r., kiedy to Zakład (...) S.A. wniósł o stwierdzenie zasiedzenia służebności gruntowej (a zatem stwierdzenia nabycia prawa, które uprzednio mu nie przysługiwało). To z kolei zdaniem Sądu Okręgowego świadczy, że przez cały okres objęty żądaniem pozwu, pozwani i ich poprzednicy prawni byli zależnymi posiadaczami nieruchomości w złej wierze.

Stosownie natomiast do wyliczonej części powierzchni nieruchomości, z której to części powódka nie może korzystać zgodnie z jej przeznaczeniem na cele budowlane oraz wedle ustalonych, rynkowych stawek wynagrodzenia za korzystanie z tego rodzaju nieruchomości, powódce przysługuje wynagrodzenie w wysokości 26.318 zł.

Sąd Okręgowy podkreślił również, że nabywca przedsiębiorstwa jest odpowiedzialny solidarnie ze zbywcą za jego zobowiązania związane z prowadzeniem przedsiębiorstwa, chyba że w chwili nabycia nie wiedział o tych zobowiązaniach, mimo zachowania należytej staranności. Odpowiedzialność nabywcy ogranicza się do wartości nabytego przedsiębiorstwa lub gospodarstwa według stanu w chwili nabycia, a według cen w chwili zaspokojenia wierzyciela. Odpowiedzialności tej nie można bez zgody wierzyciela wyłączyć ani ograniczyć (art. 55<sup>4</sup> k.c.). Skoro wynagrodzenie, o którym mowa w art. 224 § 2 k.c. w zw. z art. 225 k.c. nie dzieli się na świadczenia okresowe, lecz jest należnością jednorazową za cały okres korzystania z rzeczy przez posiadacza bez tytułu prawnego, to solidarna odpowiedzialność zbywcy i nabywcy przedsiębiorstwa, w związku z prowadzeniem którego doszło do bezprawnego korzystania z rzeczy, rozciąga się na całe należne wynagrodzenie za korzystanie z rzeczy, nawet, jeżeli każdy z nich korzystał z rzeczy tylko przez część okresu, za jaki wynagrodzenie przysługuje (w szczególności: zbywca – do momentu zbycia przedsiębiorstwa, a nabywca – od momentu nabycia przedsiębiorstwa).

W niniejszej sprawie ustalono, że korzystanie z nieruchomości powódki poprzez utrzymywanie, przebudowę i korzystanie z urządzeń do przesyłu energii elektrycznej, miało miejsce w ramach przedsiębiorstwa (...) S.A. (poprzednika prawnego pozwanego (...) S.A.), które to przedsiębiorstwo zostało następnie, umową w formie aktu notarialnego z dnia 30 czerwca 2007 r., zbyte na rzecz (...) sp. z o.o. (poprzednika prawnego pozwanego (...) S.A.), tytułem pokrycia wkładu niepieniężnego na podwyższony kapitał zakładowy. Stosownie więc do dyspozycji art. 55<sup>4</sup> k.c., obaj pozwani ponoszą solidarną odpowiedzialność za zasądzone na rzecz powódki wynagrodzenie za korzystanie z nieruchomości w całym okresie, za który wynagrodzenie to przysługuje, a w którym z nieruchomości korzystali poprzednicy prawni pozwanych – zbywca i nabywca przedsiębiorstwa.

Wobec tego, że przysługujące powódce wynagrodzenie ustalone zostało za okres do dnia 30 listopada 2011 r., to Sąd przyjął, że pozwani opóźniają się z zapłatą jego zapłatą od dnia 1 grudnia 2011 r. Z tą datą więc powódka może domagać się ustawowych odsetek od wskazanego świadczenia (art. 481 § 1 w zw. z art. 359 § 2 k.c.).

Odnosnie do zgłoszonego w pozwie żądania nadania wyrokowi rygoru natychmiastowej wykonalności Sąd Okręgowy podkreślił, że oczywistym jest, że w niniejszej sprawie nie zachodzi którykolwiek z przypadków obligatoryjnego nadania przedmiotowego rygoru z urzędu, wymienionych w art. 333 § 1 pkt 1-3 k.p.c. oraz przypadków nadania fakultatywnego, o których mowa w art. 333 § 2 k.p.c. Żądanie to powinno zatem zostać rozważone w świetle art. 333 § 3 k.p.c., zgodnie z którym Sąd może również na wniosek nadać wyrokowi nadającemu się do wykonania w drodze egzekucji rygor natychmiastowej wykonalności, gdyby opóźnienie uniemożliwiało lub znacznie utrudniało wykonanie wyroku albo narażało powoda na szkodę. Posłużenie się przez ustawodawcę w tym przepisie sformułowaniami „uniemożliwiało” i „znacznie utrudniało”, a nie „mogło uniemożliwić” i „mogło znacznie utrudnić” przemawia za przyjęciem, że chodzi tu o zagrożenie nie tylko hipotetyczne, ale prawdopodobne w stopniu graniczącym z pewnością. W ocenie Sądu pierwszej instancji zagrożenia takiego nie sposób dopatrzeć się w okolicznościach niniejszej sprawy, szczególnie, że dochodzone roszczenie jest roszczeniem pieniężnym, pozwani są przedsiębiorcami, prowadzącymi działalność w wielkich rozmiarach, zasądzone roszczenie nie jest tej wielkości, by mogło zagrozić ich zdolnościom płatniczym, a w dodatku zasądzone zostało solidarnie, co oznacza, że dla jego zaspokojenia wystarczające są faktyczne zdolności płatnicze choćby jednego z pozwanych.

Stosownie do wyniku procesu Sąd Okręgowy uznał, że powódkę obciążyć należało kosztami procesu w 80%, a pozwanych w 20% (art. 100 k.p.c.).

Apelację od powyższego wyroku wywiodła powódka. Orzeczenie zaskarżyła w części oddalającej powództwo o zasądzenie kwoty 106.985 zł. Zarzuciła Sądowi Okręgowemu nierozpoznanie istoty sprawy polegające na tym, że Sąd bezzasadnie wdał się w rozważania dotyczące posiadania, podczas, gdy przedmiotem sprawy jest utrata wartości rynkowej gruntu, która wynosi 106.985 zł, sprzeczność istotnych ustaleń sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego polegającą na przyjęciu przez Sąd, że powódce nie przysługuje jakiegokolwiek roszczenie o charakterze odszkodowawczym za zmniejszenie wartości nieruchomości, podczas, gdy powódka doznała szkody w

postaci znacznego zmniejszenia wartości rynkowej nieruchomości w związku z linią energetyczną, co w sprawie było okolicznością niesporną.

W konkluzji apelacji powódka wniosła o zmianę wyroku w zaskarżonej części i solidarne zasądzenie na jej rzecz od pozwanych kwoty 106.985 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 28 czerwca 2011 r. do dnia zapłaty, ewentualnie o uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy w tym zakresie Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania.

**Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

**Apelacja powódki pozbawiona jest uzasadnionych podstaw prawnych i jako taka podlega oddaleniu.**

W ocenie Sądu Apelacyjnego nie jest zasadny zarzut apelacji, jakoby Sąd Okręgowy nie rozpoznał istoty sprawy. Zgodnie z utrwalonym stanowiskiem prezentowanym przez doktrynę i orzecznictwo nierozpoznanie istoty sprawy odnosi się do roszczenia będącego podstawą powództwa i zachodzi, gdy sąd pierwszej instancji nie orzekł w ogóle merytorycznie o żądaniach stron, zaniechał zbadania materialnej podstawy żądania pozwu albo pominął merytoryczne zarzuty pozwanego. Do nierozpoznania istoty sprawy przez sąd pierwszej instancji dochodzi w szczególności w razie oddalenia powództwa z uwagi na przyjęcie przedawnienia roszczenia, prekluzji lub braku legitymacji procesowej strony, której oceny sąd drugiej instancji nie podziela (tak np. Sąd Apelacyjny w Łodzi w wyroku z dnia 19 czerwca 2013 r., sygn. akt I A Ca 134/13). Wielokrotnie również Sąd Najwyższy wyraził pogląd, że oceny, czy sąd pierwszej instancji rozpoznał istotę sprawy, dokonuje się na podstawie analizy żądań pozwu i przepisów prawa materialnego stanowiących podstawę rozstrzygnięcia, nie zaś na podstawie ewentualnych wad postępowania wyjaśniającego (patrz np. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 23 września 1998 r., II CKN 897/97, z dnia 14 maja 2002 r., V CKN 357/00), natomiast niewyjaśnienie okoliczności faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy nie jest równoznaczne z nierozpoznanie istoty sprawy (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 22 kwietnia 1999 r., II UKN 589/98).

W niniejszej sprawie Sąd Okręgowy wbrew twierdzeniom apelującej odniósł się merytorycznie do żądań zawartych w pozwie. Słusznie również, o czym będzie jeszcze mowa w dalszej części uzasadnienia Sąd Okręgowy dokonywał oceny spełnienia przesłanek z art. 224 § 2 k.c. i art. 225 k.c. jako uzasadniających ewentualnie roszczenie powódki. Dlatego też mając na uwadze przedmiot i zakres badania Sądu Okręgowego, nie można podzielić stanowiska apelującej, że Sąd pierwszej instancji nie rozpoznał istoty sprawy.

Odnosząc się do kolejnych przedstawionych w apelacji zarzutów powódki stwierdzić należy, że i te nie są trafne.

Uznać należy, że mimo prezentowanych odmiennych poglądów, w orzecznictwie dominuje jednak stanowisko, że art. 225 k.c. i art. 224 § 2 k.c. w zw. z art. 352 § 2 i art. 230 k.c. mogą mieć odpowiednie zastosowanie do rozliczeń między właścicielem i posiadaczem służebności, a więc także służebności przesyłu (por. uchwały Sądu Najwyższego: z dnia 8 września, 2011 r., III CZP 43/11, z dnia 17 czerwca 2005 r., III CZP 29/05 i wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 14 grudnia 2004 r., II CK 255/04, LEX nr 277869, z dnia 11 maja 2005 r., III CK 556/04, z dnia 8 czerwca 2005 r., V CK 679/04, z dnia 8 czerwca 2005 r. V CK 680/04, z dnia 17 czerwca 2005 r., III CK 685/04, z dnia 24 lutego 2006 r., II CSK 139/05, z dnia 8 grudnia 2006 r., V CSK 296/06; z dnia 25 listopada 2008, II CSK 346/08, z dnia 20 stycznia 2009 r., II CSK 229/08, z dnia 3 kwietnia 2009 r., II CSK 459/08, z dnia 3 kwietnia 2009 r. II CSK 470/08, z dnia 3 kwietnia 2009 r., II CSK 471/08, z dnia 29 kwietnia 2009 r., II CSK 560/08, z dnia 16 lipca 2009 r., I CSK 511/08, z dnia 20 sierpnia 2009 r., II CSK 137/09, z dnia 11 grudnia 2009 r., V CSK 175/09, z dnia 3 lutego 2010 r., II CSK 444/09, z dnia 6 maja 2010 r., II CSK 626/09).

Właściwym wynagrodzeniem za korzystanie z rzeczy pozostaje kwota jaką posiadacz musiałby zapłacić właścicielowi gdyby jego posiadanie oparte było na prawie, obejmując zatem to wszystko co uzyskalby właściciel gdyby ją wynajął, wydzierżawił, lub oddał w użytkowanie na podstawie innego stosunku prawnego, z zastosowaniem cen wolnorynkowych obowiązujących w okresie, za który wynagrodzenie jest dochodzone. Bez większego znaczenia dla ustalenia należnego wynagrodzenia pozostaje to jak często posiadacz korzysta z rzeczy, bowiem nawet



sporadyczne ingerowanie w cudzą własność uzasadnia przyznanie stosownego wynagrodzenia (nieregularne i sporadyczne korzystanie z cudzej własności w zasadzie wyklucza, a co najmniej znacznie utrudnia możliwość oddania nieruchomości w tej samej części do użytkowania innemu podmiotowi) choć jednocześnie zgodzić należy się, że wynagrodzenie powinno być ustalane także z uwzględnieniem charakteru i trwałości obciążenia oraz jego uciążliwości (patrz wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 28 marca 2013 r., sygn. akt I A Ca 2/13). Zdaniem Sądu Najwyższego w wypadku korzystania z nieruchomości w zakresie służebności przesyłu, która nie pozbawia w zupełności faktycznego władztwa właściciela nad nieruchomością obciążoną, wynagrodzenie powinno być odpowiednio niższe (wyrok SN z dnia 3 lutego 2010 r., II CSK 444/09).

Wynagrodzenie za korzystanie z rzeczy nie ma charakteru odszkodowawczego, jego wysokość bowiem nie jest zależna od tego, czy właściciel poniósł jakąkolwiek szkodę. Mimo to może ono spełniać cele odszkodowawcze, w dalszym ciągu jednak o wysokości wynagrodzenia decydować będzie wynagrodzenie rynkowe, jakie nieuprawniony posiadacz rzeczy musiałby zapłacić za korzystanie z niej przez czas trwania tego władztwa, gdyby było oparte na tytule prawnym (tak między innymi Sąd Apelacyjny w wyroku z dnia 5 października 2012 r., sygn. akt I A Ca 215/12).

Powódka zarzuca Sądowi Okręgowemu, że nie rozpoznał sprawy w zakresie jej żądania o zasądzenie odszkodowania za zmniejszenie wartości nieruchomości wobec tego, że przebiegają przez nią urządzenia energetyczne. W tym kontekście należy zwrócić uwagę na stanowisko prezentowane w orzecznictwie, że z unormowań zawartych w art. 224 § 2 k.c. i art. 225 k.c. jednoznacznie wynika, że posiadacz odpowiada wobec właściciela za pogorszenie rzeczy, przez które należy roznieść obniżenie jej wartości użytkowej oraz ekonomicznej, wynikające z działania lub zaniechania posiadacza. Jednakże odszkodowanie za pogorszenie rzeczy obejmuje tylko takie zużycie, które wykracza poza następstwa normalnego używania - przemawia z tym treść samego przepisu art. 225 k.c. przewidującego odstępstwo od zasady przyznania odszkodowania za pogorszenie w sytuacji gdy "rzecz uległaby pogorszeniu także wtedy, gdyby znajdowała się w posiadaniu uprawnionego". Oznacza to, iż za normalne zużycie przedmiotu posiadacz odpowiada jedynie w ramach wynagrodzenia za korzystanie z rzeczy. Odszkodowanie za pogorszenie rzeczy obejmuje tylko takie zużycie, które wykracza poza następstwa prawidłowego jej używania w przeciwnym razie trzeba by przyjąć, że na posiadacza w złej wierze został nałożony obowiązek podwójnej zapłaty, czym właściciel rzeczy zostałby bezpodstawnie wzbogacony (patrz wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 25 października 2012 r., sygn. akt I A Ca 652/12).

Argumentacja ta jest również potwierdzona stanowiskiem Sądu Najwyższego wyrażonym w uchwale z dnia 8 września 2011 r. (III CZP 43/11), zgodnie z którym właścicielowi nieruchomości nie przysługuje wobec nieuprawnionego posiadacza służebności przesyłu roszczenie o naprawienie szkody z powodu obniżenia jej wartości, związanego z normalnym korzystaniem z nieruchomości w zakresie odpowiadającym treści takiej służebności (art. 225 w związku z art. 230 k.c.). W uzasadnieniu uchwały Sąd Najwyższy wskazał, że szkoda w postaci zmniejszenia wartości nieruchomości występuje wtedy, gdy obniżenie wartości ma charakter trwały i nieodwracalny. Nie można natomiast ocenić trwałości "pogorszenia" gdy właścicielowi przysługuje roszczenie negatoryjne i może on doprowadzić do stanu zgodnego z prawem. Właśnie tego typu sytuacja w sprawie zachodzi. Z tego względu, dopóki przysługuje mu to roszczenie, dopóty nie może żądać pieniężnego naprawienia szkody w postaci obniżenia wartości nieruchomości na skutek posadowienia i eksploatacji na nieruchomości urządzeń elektroenergetycznych. Jego utrata wiąże się z reguły z uzyskaniem przez przedsiębiorstwo energetyczne tytułu prawnego do korzystania z nieruchomości (umownego, administracyjnego, sądowego), a to jest z kolei związane z obowiązkiem zapłaty właścicielowi odpowiedniego ekwiwalentu, co także wyklucza odszkodowanie (por. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 8 września 1988 r., III CZP 76/88).

W niniejszej sprawie powódka, co wynika z przedstawionego wyroku zaocznego z dnia 31 stycznia 2013 r. zapadłego w sprawie C 583/12 Sądu Rejonowego w Wołominie, który zgodnie z oświadczeniami stron jest prawomocny, powódka skorzystała z przysługującego jej uprawnienia żądania usunięcia z przedmiotowej nieruchomości urządzeń energetycznych i uzyskała pozytywne dla siebie rozstrzygnięcie. W tych okolicznościach tym bardziej nie sposób mówić o trwałości zmniejszenia wartości nieruchomości, co w efekcie uzasadnia oddalenie powództwa powódki w pozostałym zakresie.

Podkreślić należy, że w zakresie ustalenia wynagrodzenia za korzystanie z nieruchomości bez tytułu prawnego miarodajną wartość dowodową posiadają wiadomości specjalne wyrażane przez biegłych sądowych. W przedmiotowej sprawie Sąd Okręgowy taki dowód przeprowadził. Biegła sądowa na rozprawie w dniu 6 grudnia 2011 r. dokonała korekty wydanej wcześniej opinii pisemnej co do wysokości należnego powódce wynagrodzenia od dnia 22 maja 2002 r. do dnia 30 listopada 2011 r. i określiła je na kwotę 26.318 zł. W zakresie oceny tego dowodu dokonanej przez Sąd Okręgowy, Sąd drugiej instancji nie znalazł podstaw do jej zakwestionowania.

***Mając powyższe okoliczności na uwadze, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. orzekł jak w sentencji wyroku. O kosztach postępowania apelacyjnego rozstrzygnięto na podstawie art. 108 § 1 k.p.c. w zw. z art. 98 k.p.c.***